

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
pułnicznych.

Główny Redaktor (Inseratów):
ed. wiersza drobnego 1 str. 6 fen. — Reklamy ed.
wiersza drobnego 3 str. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 mar. 13 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii i Ameryce 12 mar., w Danii, Fran-
cyi, Anglii i Szwecyi 14 mar. 40 fen.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do niej po-
wołanych niemiecko-austriackich, należących do sądu po-
czciowego. W innych krajach za tylko maszynistę,
za którego pośrednictwem (bezpośrednio) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one błąd-
zono.

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annonce-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack & Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Żborski.

POZNAŃ, 14 października.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w bawarskiej Izbie deputowanych obrady nad znanym już czytelnikom projektem do adresu. Przebieg tych rozpraw, które dla ich ważności na tem streszczamy miejscu, był następujący: Nasamprzód zwrócił się sprawozdawca i autor projektu rzeczono p. Joerg przeciwko ministrowi Pfetznachnerowi, który na sesji wydziału adresowego projekt do adresu tak pod względem tonu jak i treści nazwał niesłychanym dokumentem. Pan Joerg nadmieniał, że i powód do podania takiego adresu był niesłychany. Ministerstwo stanęło przed Izłą, mimo że przy wyborach odniosło klęskę. To także jest rzeczą niesłychaną. Adres zatem nie może być tylko skargą, złożoną do stóp tronu, przeciwko po-
gwałceniu wolnych wyborów ludu bawarskiego. Gabinet w przyjaznych stosunkach z mniejszością Izby, w obec większości natomiast występuje „zimno“, ba, nawet „nieprzyjacieńczo“, a przecież ta większość dwóch głosów ma wielką moralną doniosłość, bo reprezentuje 830,000 dusz. Jest mowa o tem, ażeby „konstytucyjne zbrodnie“ powiększyć jeszcze przez nowy podział okręgów wyborczych — adres więc prosi króla o przywrócenie pokoju, tak zakończył swą mowę pan Joerg. Po nim zabrał głos minister Lutz. Gabinet, są jego słowa, do żadnej nie należy partii, w przyjaźniejszych jednakowoż zostaje stosunkach z liberalnym stronnictwem, ponieważ liberalną jest konstytucja a przeciwko tej konstytucji powstaje klerykalne stronnictwo. Podział okręgów wyborczych był koniecznym, zdaniem pana Lutz, bo klerykalne rządy wyzyskać chciały konstytucjonalizm na swoją korzyść i przez okoliczności biskupów i kazania przy sposobności wyborów opanować zupełnie państwo. W jednej dycezyi rozpowszechniano nawet między duchowieństwem poufaj list biskupa, który nakazywał, ażeby wyzykiwano niezadowolonych ludności z socjalno-politycznego położenia w celu przeprowadzenia klerykalnych wyborów. Na żądanie wymienienia minister biskupa; jest nim biskup Senestrey. Co się tyczy ustępu, odnoszącego się do praw osobnych, przystępujących Bawaryi, podnosi pan Lutz, że w nim widzi tylko denuncjację, i wykazuje następnie opierając się na pismach historyczno politycznych pana Joerg, że pan Joerg swego czasu na rzecz niemiecko-austriackiego cesarstwa większych od Bawaryi żądał ofiar, niż je ponosi obecnie korona bawarska. Co utraciła ze swoich praw Bawaryja po roku 1870-tym, tego nie wypowiedział p. Joerg; on, minister, chciałby się tego dowiedzieć. Mowę swoją zakończył minister oświecenia i wyznał temi słowy: „Przyszła historia nie przyniża może zgrabności obecne-
mu gabinetowi, nie odmówi mu wszakże patriotyzmu.“ Następnie zabrał głos pan Stauffenberg w imieniu liberalnego stronnictwa a oświadczył, że minister Faustle do niego nie należy, w dłuższym przemówieniu powstał przeciwko adresowi, odczytał deklarację, rodzaj protestu liberalów bawarskich, przeciwko uwagom projektu adresowego. Deklaracja tę pod właściwą podajemy rubryką; tutaj tylko nadmieniamy, że za adresem przemawiali jeszcze deputowani Molitor i Kopp, poczem na dzień dzisiejszy odczytano posiedzenie. Mów wzmiankowanych dwóch deputowanych nie podają jeszcze telegramy.

Strona finansowa kwestyi wschodniej więcej dzisiaj zajmuje prasę europejską niżli strona polityczna. Ostatnie rozporządzenia tureckiego ministra skarbu niepokoją niemało świat finansowy, mianowicie w Londynie i Paryżu, a jak angielskie donoszą dzienniki, rozdra-

żnienie giełdy w Londynie z tego powodu jest tak wielkie, ponieważ rozpowszechnia się przekonanie, że osobistości na czele rządu stojące w Turcyi, uprzedzone o bankructwie, sprzedawały w ostatnim czasie na gwałt tureckie papiery i kolosalne ze stratą wierzycieli porobiły majątki. Z takimi zarzutami występuje Times. Niepokój wreszcie finansistów angielskich potwierdza najwięcej telegram londyński — donosząc, że w dniu dwunastego bieżącego miesiąca odbyło się zebranie właścicieli tureckich obligacji z lat 1858 i 1862 i że postanowiono wielki odbiór mityngu celem zarządzenia dekretowi konfiskacyjnemu tureckiego rządu. Ten sam niepokój panuje także w Francyi. Pośód procentów zatrzymanych przez Turcyę, obliczają na 161 milionów franków, z których według Rénubli. Française za jakie sto tysięcy przypada na Francję. Dodać tutaj winniśmy, że odzywają się głosy, które utrzymują, iż ten coup finansowy Forty jest dziełem polityki ke. Bismarcka, który podał taką radę w Carogrodzie, ażeby zadać cios kapitałom francuzkim.

Z pola walki w Hiszpanii to tylko dzisiaj zapiejujemy, że według Gaceta w skutek operacyi wojskowych generała Delatre 562 karlistów, nie mogą przebić się do Nawarry, zmuszonych zostało uciec się do Francyi. Ogień pod San Sebastian z każdym dniem podobno słabszy. Strat nie poniosło miasto żądanych, natomiast wiele ucierpieć miały Hernani i Guetaria, bombardowane przez karlistów.

Wiadomości urzędowe.

Staatsanzeiger ogłasza obszerną instrukcyę ministra spraw wewnętrznych i ministra handlu, rzemiosł i robot publicznych dla wszystkich regencyi, dotyczącą opisu ludności, odbyć się mającego wedle uchwały rady związkowej Rzeszy niemieckiej w dniu 1 grudnia rb.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 11 października.

(Lichwa. — Domy zastawowe. — Zjazd straży ogniowych ochot-
niczych. — Medale chełmskie. — Konfiskaty. — Aleks. Vogel. —
Agent moskiewski.)

(T) Lichwa, straszny ten wróg uboższych klas ludności, grasuje u nas silniej niż w jakimkolwiek innym kraju. Aby jej zapobiedz, a przynajmniej aby jej skutki uczynić mniej szkodliwymi, robi się od kilku lat u nas wiele, a jednak robi się za mało. Przychodzą częściowo klasom uboższym w pomoc powstające w kraju Towarzystwa i kasy zaliczkowe, stowarzyszenia i Spółki zarobkowe, i różnej nazwy zakłady finansowe, wszystko to jednak nie wystarcza. Kto nie ma albo własnej hipoteki, albo poręczyciela zamożnego, w istniejących zakładach i towarzystwach pożyczki nie otrzyma. Udać się więc musi o pomoc do żyda lichwiarza. Nawet na zastaw ruchomości uboższy człowiek w banku żadnym zastawowym nie dostanie, w bankach bowiem dają pożyczki tylko na zastaw klejnotów, złota, srebra lub w ogóle przedmiotów większej realnej wartości. Najubożsi muszą więc o takie pożyczki na zastaw odzieży, bielizny i innych fantów, udawać się do lichwiarskich domów zastawowych. Takich pokutnych, niekoncesyjonowanych, lichwiarskich domów zastawowych jest we Lwowie przeszło 1500, a utrzymujące takie załuki domy zastawowe żydzi, robią majątki, nie placąc bowiem podatków, w ogóle żadnych ze swym intratnym

— Cisa od dni pięciu zagraża wylewem. Tamy uszkodzone.

— Ale zjadł mógłś o tem wiedzieć przed ośmioma już dniami?

— Był pewien, że schwycił zapytanego w matnię. Ten jednakże odparł z krwią najzupełniej.

— Czuję niby ka. Richard wodę z daleka. Eascelencya zmarszczył brwi.

— Nie lubię żartów! Mnie wolno żartować, ale panu — wara. Proszę odpowiadać wprost na moje pytania. Jak wytłumaczyć, że przed ośmioma dniami wiedziałeś, iż Harter dla wylewu Cisy przybędzie do Pesztu?

— Żądasz ekscelencyo, więc powiem. Nie wierzę, by go tu powódz sprowadzała. Wprawdzie wszystkim o niej prawi, nią się zastania, za widzeniem się jednak z ekscelencyą o czémś innem zechce pomówić.

— O czémś naprzykład?

— O czémś, o czémś nie wolno mi za najlaskawszym zezwoleniem ekscelencyi nie a nie wiedzieć.

— Podobasz mi się. Potrzebowałbym takiego, jak pan człowieka.

— Będę na usługi ekscelencyi, ilekroć raczysz mi rozkazać.

— Cóż do katar sprowadza Hartera do Pesztu?

Tego samego dnia jeszcze przyjmował dygnitarz austriacki u siebie Ferdynanda Hartera, przybyłego na posłuchanie w czarnej sukni galowej i w towarzystwie swego sekretarza, który pozostał w przedpokoju i zabijał czas rozmową z sekretarzem ekscelencyi.

Konferencya trwała przeszło godzinę i była, o ile obaj sekretarze mogli w przedpokoju zauważyć, bardzo ożywioną. Ekscelencya, wyprowadzając Hartera, był rozpromieniony radością. Sciskając rękę gościa, żegnał go głośno „do widzenia“, a do Andjaldego odezwał się kłepiąc go po ramieniu.

— Teraz możesz już pan udać się do domu.

Ferdynand Harter był punktualnym człowiekiem; każdego dnia zdawał sobie sprawę z swoich czynności

przemysłem połączonych ciężarów nie ponoszą, a biorą ogromną lichwę bo najmniej 60 od sta rocznie, gdyż biorą 5 centów miesięcznie od pożyczonego guldna. Więcej zaś jeszcze zyskują na sprzedawaniu niewykupionych fantów, na które zaledwie połowę rzeczywiście tychże wartości pożyczają. Aby temu r-dzajowi lichwy uciekającej najuboższą warstwę ludności zapobiedz, powinienby rząd wziąć do ręki, dobrze dotowany dom zastawowy, a jeżeli rząd nie ma dla nas pieniędzy, jak to przy każdej doświadczonej sposobności, powinienby miasto utworzyć taki zakład i z czasem do tego będzie przyjąć musiał. Tymczasem starają się choć bardzo niedostatecznie zaradzać potrzebie nowe powstałe zakłady finansowe — jak bank kredytowy i bank hipoteczny. — Ma także powstające tu Towarzystwo kredytowe miejskie z czasem utworzyć oddział zastawniczy, także i istniejąca tu kasa zaliczkowa podaje o koncesyję na utworzenie takiego oddziału, a jak się dowiaduje tworzy się tu osoba Spółka, która ma zamiar urządzić Bank zastawny na większe rozmiary. Aby jednak którykolwiek z tych zakładów prywatnych cel osiągnął i rzeczywiście ubóstwu przyszedł w pomoc, potrzeba: po pierwsze, aby władze miejskie wzięły się energiczniej niż dotychczas do ściągania załukowych, lichwiarskich, nie posiadających koncesyi domów zastawnych, a powtóre, aby taki koncesyjonowany zakład zastawniczy dawał stronom zastawiającym to korzyści, jakie daje lichwiarz bez tychże niekorzyści, tj., by szukający pożyczki otrzymał ją łatwo, każdej chwili i bez ostentacyi, w sekrecie a tanio. Iaczej więc należy urządzić oddziały zastawowe niż są dotychczas u nas urządzone, a zwłaszcza bez pomocy władz na nie się wszystko nie przyda, konkurencyi z żydmi nie wytrzymają.

Z końcem tego miesiąca odbyć się tu ma zjazd straży ochotniczych ogniowych, instytucyi nowych u nas, bardzo użytecznych a zwolna dotychczas się rozwijających. W innych prowincjach ma każde miasto, każde najmniejsze miasteczko straży ogniowej ochotniczej. W Austrii niżej, tak malutki miasteczko, jest ich 200. U nas w całej Galicyi na 4-0 miast i miasteczek jest ich wszystkich tylko 74 i niektóre z nich istnieją jedynie na papierze. Lwowska straż ochotnicza, ułożony statut związku, mającego na celu rozpowszechnienie jak największe po całym kraju tych instytucyi, zaprasza więc na dzień 31 bm. delegacye wszystkich już istniejących straży. Program zjazdu jest następujący: 1) Ukonstytuowanie związku; 2) uchwalenie statutu i instrukcyi; 3) szczegółowe postanowienia, prowadzące do celu; 4) wy tawa narzędzi pożarowych.

Sprawa medalu chełmskich, zabranych przez władze, jest jeszcze ciągle w zawieszeniu. Pan Młocki, który stał na czele komitetu zbierającego składki na ten cel, złożył rekurs przeciw konfiskacie i wkrótce ma się odbyć ostateczna w tej mierze sądowna rozprawa. Wątpię, aby pan Młocki miał nadzieję wygrania procesu z rządem, zwłaszcza po zbrojeniu przez Dziennik Polski doświadczeniu. Sąd jak wiadomo, zatwierdził konfiskatę Dziennika Polskiego, który pozwolił sobie z czysto prawniczego stanowiska skrytykować motyw, na których oparto nakaz konfiskaty. Miał wprawdzie p. Tadeusz Romanowicz stawiający w imieniu redakcyi Dziennika a tę satysfakcję, że sąd uznał słuszność jego rozumowania i nie zgodził się na podane przy konfiskacie motyw, konfiskatę Dziennika jednak zatwierdził, acz z innych nowych motywów.

Mówiąc o konfiskacie zapisać należy, że wczorajszy numer Szczytka został znowu jak pięć czy sześć poprzednich skonfiskowany, a to z powodu ilustracyi do słów p. Stremayra, który twierdził, że dzieci nasze

— zapisują na kartach pamiętnika wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia swego.

Andjaldy znalazł na ostatnich kartach owego pamiętnika następujące zapiski:

„Monotonność życia wiejskiego nie zdołała myśli moich od niej oderwać, napelniała mą duszę jeszcze silniej wspomnieniami o niej. Każdy krzak w mym ogrodzie, każdy kwiatek w cieplarni zdaje się mi ją przypominać; tu siedziałem kiedyś przy niej, owdzie miałem z nią sprzeczkę, tam widywałem ją z książką w ręku. Dla czego wczoraz nie wiedziałem jeszcze, że ją tak kocham?“

„Przebiegając komnaty mego pałacu roję sobie zawsze, iż ją gdzieś tam znajduję; a gdy wszystko do koła milczy jak zakletę, pytam się sam siebie zdziwiony, gdzie jej czarowny uleciał głos? A przecież jak nienawistnym był mi kiedyś głos tej kobiety!“

„Zamykałem nawet drzwi prowadzące z mego pokoju do jej alkowy.“

„A dziś, gdy nas 60 milowa rozdziela przestrzeń, jestem wiecznie przy niej. Gdyby można zmniejszyć choć o połowę tę przestrzeń! Gdybyśmy w tym samym przynajmniej mieszkali mieście! Gdybyśmy się mogli widywać!“

„Co za niespodzianka dziś mi spotkała. Odebrałem list od niej. Z napisu na kopercie odgadłem, że ona pisze do mnie. Ileż czołczy doznawałem kiedyś na sam widok jej pisma! Listy jej do mnie nosiłem nie raz przy sobie po dni kilka nie rozpieczętowane.“

„A dziś drżałem gdyby poeta zakończył.“

„List ten szczególniejszy był treści. Malwina znosi prośbę do mnie. I o co prosi? O coś bardzo prozaicznego. A za kim się wstawia? Za swoim mężem.“

„Wzywa mnie, bym wpływami moimi, jak mówi, potężnymi, wyjechał na rządu, by Lemmingowi oddano dostawę żywności dla wojska rozłożonego w Węgrzech.“

„Co za szaleństwo! z czémś podobnem udawać się do mnie!“

„Czyż mogł coś innego na to odpowiedzieć, jak: „Pani! Wpływ mój u obecnego rządu równa się zeru,

dla tego powinny się uczyć pilnie po niemiecku, „że niemożna jest łącznikiem między polszczyzną a ruszczyzną.“ P. Stremayr wyobraża sobie, jak to już pisałem, że Polacy chcą rozumieć Rusinów, muszą używać w rozmowie z nimi języka niemieckiego. Ożóż Szczytek przedstawił tę niemożność jako „łącznik“ między Polakami a Rusinami w ten sposób, że wyrysował Niemca — wyciągającego jedną ręką chłopu ruskiemu, a drugą ręką chłopu mazurskiemu kieskę z kieszni. Drugim powodem konfiskaty był humorystyczny opis czerniowieckich jubelfestów. Trzeba bowiem wiedzieć, że c. k. prokuratoria otrzymała z Wiednia polecenie — zgodne naturalnie z ustawami o wolności druku — aby konfiskowała wszystkie przeciw tym jubelfestom występujące dzienniki polskie. Gaz. Narodowa dowiedziała się o tym zakazie, dla tego też nie prawie o Czerniowicach nie pisała, zawiadomiwszy poprzedz czytelników, że „z powodów od redakcyi niezawisłych“ rubrykę o festynach czerniowieckich zamknąć musi. Nie objawiały też o festynach i Dziennik polski i Ojczyzna swęj opinii, powtarzając coś niecoś podług dzienników. Szczytek był mniej ostrożny, więc pokutuje.

Umarł tu dzierżawca drukarni w zakładzie narodowym imienia Ossolińskich Aleksander Vogel, nakładca wielu dzieł i broszur przeważnie treści religijnej, w 60 roku życia.

Dzisiejszy Dziennik polski podaje następującą wiadomość: „W Miłoszewicach (w powiecie lwowskim) niejaki Humenny, syn włościanina, po ukończeniu 8 klasy dostał się w szpony Świętojurców i ci przekabaciwszy chłopca na swoją wiarę polityczną, wysłali go do Moskwy po dalsze kwalifikacye. Dłuży się pobyt tamże nie pozostał bez wpływu. Humenay pojawił się przed kilku tygodniami w rodzinnej wiosce i rozpoczął tam propagandę moskiewską pomiędzy włościanstwem. — Misyja ta trwała jednak dość krótko. Chłopi dali znać do zarządcy i ta doniosła sądowi o faktach, które stanowią poszlaki zbrodni stanu. Aresztowano Humenego i odstawiono do więzienia śledczego we Lwowie.“

Berlin, 13 października.

(Przemówienie lorda Derby i niemieccy liberali. — Pokój czy wojna? — Stosunki wewnętrzne Niemiec. — Izba bawarska.)

(?) Prasa niemiecka obozu narodowo-liberalnego w ciągle popada paroksyzmy, ilekroć raz za granicą swobodniejszy odezwie się głos, dowodzący, że i po za Niemcami żyją istoty, które samodzielnie czuć i działać potrafią, które inne wyznają zasady, jak niemieccy narodowi liberali.

Nie dziw przeto, że mowa, którą powiedział lord Derby na bankiecie w mieście swém rodzinnem, rozwołując się mianowicie nad stosunkiem Anglii do państw innych, cały szereg najzjadliwszych wywołała komentarzy w prasie tutejszej. Dla czego? Bo minister spraw zagranicznych angielski, mówiąc o wielkim wpływie moralnym Anglii na stosunki zagraniczne, śmiało nie zgodził się na zdanie tych ludzi, którzy jedynie w sile materialnej upatrują środek rozstrzygający kwestye międzynarodowe. To prowokacya złośliwa — chorem wola prasa niemiecka, to podstęp rzucony na niemieckich narodowych liberałów i na politykę kanclerza. Nawet Voss. Ztg., która zmięknęła zwykła traktować rzeczy, utrzymuje, że wielki już czas, aby kanclerz podobną swywołę energicznie ukarał! Czyż to nie śmiecie? Lecz inny przykład.

Austriacki minister wojny dziękuje delegacyi w imieniu armii za udzielony fundusz na mające się zaprowadzić nowe działa. Prasa niemiecka wola gwałtu,

jestem wypadła z łaski wielkością. Cóż mi tam zresztą do tego, czy Lemming lub inny równy mu spekulant wypieka chleb dla wojska? Nie ma nie wspólne między mną a rządem, a tem między panem Lemmingem, jej mężem, lub żoną pana Lemminga, obcą mi dziś kobietą...

„Odpowiedź w tym sensie byłaby najwłaściwszą na list Malwiny.“

„A przecież zamiast odpowiedzieć jej w ten sposób napisałem, że list jej jest mi drogim przypomnieniem dni ubiegłych i że dla miłości tych wspomnień odważę się na krok, na który w innych warunkach nie odważyłbym się za żadne skarby świata, że udam się, gdzie potrzeba, byle p. Lemming otrzymał żądane przedsięwzięcie.“

„Dając jej takie przyrzeczenie, przyswiecała mi myśl, że w razie wyjedania przedsiębiorstwa jej mężowi sprowadzi się pan Lemming z Wiednia do Pesztu, a wtedy dzieląc nas będzie zaledwie połowa dotychczasowej przestrzeni.“

„Czyż to nie urządzenie losu, czyż nie przeznaczenie zbliża mnie do niej?“

„Dziś wywiązałem się z danego jej przyrzeczenia. „Zrobiłem gwoili jej krok stanowczy a i niebezpieczny.“

„Pod pozorem zagrażającej krajowi powodzi — zbliżyłem się do sfery decydujących. Żądałem spiesznej pomocy.“

„Następnie mówiliśmy o tém i owém.“

„W toku rozmowy nadmieniałem — jakby od niechcenia, o licznych nadużyciach, jakich dopuszczają się niesumieni ludzie pod płaszczykiem rządu, który naturalnie nie wie o niczem. Przedewszystkiem zwróciłem uwagę na krzywdę nadużycia, popełniane przez liwerantów wojskowych.“

„Przeglądając budżet wojenny — zdawałoby się, że nasi żołnierze pływają w kawie i winie tokajskim. Niezawodnie, że w nim pływają, lecz liweranci. Co się mnie tyczy, znam uciążliwego człowieka, który nie

Mąż stanu.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

napisana przez

Maurycego Jokaj'a.

(Tłumaczenie z węgierskiego.)

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 218, 219, 220, 222, 228, 229, 230, 232 i 235.)

Sekretarz, uwiadomiony o przybyciu pana swego, czekał na niego w umówionym hotelu. Jemu to wyjął Harter powody, co go zniwoliło do bezzwłocznego zniszczenia się z kółami decydującymi. Cisa wraz z rzekami pobocznymi grozi wylewem; tam tymczasem i wały w najgorszym stanie. Całej okolicy nieobliczone zagrażają szkody, a w obec takiego niebezpieczeństwa powinna zamknąć zawiść stronnictwa a wszystkie domy pracować nad usunięciem złego. Tutaj zszedł a pomoc rozstrzyga o życiu i mieniu tysięcy, a pomoc taką dać może jedynie właściwa władza; jakiegobądź przeto nasze zapatrywania co do nielegalnego stanowiska władzy faktycznej, w wypadkach, jak dzisiejszy, nie wolno nam przez wzgląd na naszych współobywateli odsuwać się od niej. Sekretarz przeto będzie zmuszonym udać się jak najprędzej do kierowników władzy faktycznej i wyjednać Ferdynandowi Harterowi nadzwyczajne u ekscelencyi posłuchanie.

Andjaldy wywiązał się z poruczonej mu misyi. — Hm! Z pana istny czarodziej — powitała decydująca osobistość sekretarza przybyłego z zapytaniem, kiedy Jego ekscelencya raczy przyjaźnić Hartera. Dozrywałes rzeczywiście słowa. A nie wiesz, co go właściwie tu sprowadza?

Austria nosi się z myślami zaczepnymi! I tak reptyle w ciągłej febrze, w bezustannym paroksyzmie. Nie pojmuję, jak mogą płatni obrabiacze opinii publicznej w podobnych razach zapominać o tak często z emfazą przytaczanym „Dreikaiserbündnis“ — owym piedestału, na którym podobno spoczywa bogini pokoju. — Ale też tylko podobno spoczywa, bo pokój coraz to więcej zdaje się być kwestyjonowanym, bo coraz to bardziej zagadkowo meżowemu stanowi o nim się wyrażają, a hr. Andrassy w delegacji cislitawskiej nawet nie chciał oświadczyć zań rzecz.

Stosunki wewnętrzne Niemiec w zupełności niekorzystnie przedstawiają się światu. Rządząca dotąd większość narodowo-liberalna widocznie zaczyna się rozpadzać sama w sobie. Zdanie to potwierdził najbliższe zebranie parlamentu niemieckiego i obrady nad znaną już nowelą prawa karnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rzeczona nowela omnipotentę państwa do tak niesłychanych wynosi rozmiarów, iż wielką część dotychczasowej większości żadną miarą na jej przyjęcie zgodzić się nie może, nie chcąc swemu pseudoliberalizmowi ostatniego zadać ciosu.

Termin zebrania się parlamentu dotąd nie oznaczony; w każdym jednakże razie zbierze się w końcu b. m. Nie mniej nie wiadomo, jak długo potrwać obrady. W każdym przecieć razie wejść na porządek dzienny wielkie ustawy sądowe, a mianowicie organizacja sądownictwa i postępowanie procesowe. Wątpię, czy parlament z przytoczonymi zwyż wnioskami do Nowego Roku się upora, a przecieć tylko do Nowego Roku mają potrwać jego obrady.

Bawaryj liberalom prusko-niemieckim na dobre stanęła kością w gardle. Wiedząc, że nie mają większości w Izbie bawarskiej, bardzo szeroko a bardziej jeszcze czynnie rozpoczynają się o teraźniejszej większości ultramontansko-patryotycznej. Centrum tych pocisków prasy berlińskiej liberalnej tworzy Joerg ze swym projektem do adresu. Jestem przekonany, że narodowo-liberaly zaplącają bawarskim patryotom ich adres w dwójnasób na sesjach parlamentu.

Z miejscowych stosunków nadmienić wypada, że bieda z każdym dniem się wzmacnia a z nią rodzą się socjaldemokraci. Istotnie, nie nie zdołał p. Beblow i jego teorii tyle nagromadzić zwolenników nowych, co obecne stosunki. W ubiegłą sobotę było wielkie zebranie na Tivoli, w którym powzięli socjaliści rezolucję, że ocenie piwa i petroleum bardzo niekorzystnie wpłynęło na stosunki klas pracujących, dla tego zgromadzeni wyrażają nadzieję, iż deputowani odnośnie wnioski odrzucą.

Szkoda, jaka urosła Towarzystwu akcyjnemu hotelu „Kaiserhof“, który, jak wiadomo, w części wielkiej zgorzał, wynosi około 25 prc. Cała budowla kosztowała 10 milionów marek i na tyleż zabezpieczoną była.

Białogrod, 10 października.

(Nowe ministerstwo. — Przybycie narzeczonej księcia. — Odroczenie ślubu.)

(Z) Ministerstwo Ristiez-Gruicz-Steftza podkopane przeważnym wpływem polityki rosyjskiej i Austrii upadło w końcu, lecz nikt nie przewidywał, że w sposób tak teatralny zakończy swe rządy. Istotnie, przesilenie tego gabinetu trwało już od 25 września w skutek niektórych kwestii, w których pomiędzy władzą wykonawczą — księciem — a ministerstwem, któremu był powierzony kierownictwo rządu. Gabinet upadł żądał akcyi na zewnątrz i oddożenia na czas późniejszy księżęcego wesela. Ks. Milan, nie posiadając zupełnego zaufania do tego ministerstwa, wahał się jednak przyjąć dymisy, którą mu byli ministrowie podali w czasie przesilenia gabinetu, i żądał, aby nadal zatrzymali swe teki. Gdy Skupczyzna zebrała się 4 bm. w Białogrodzie na dalsze posiedzenia i gdy ministrowie przybyli do Izby, księżę ukazał się niespodzianie w sali sejmowej i wprost oświadczył swemu gabinetowi, że go uwalnia od obowiązków, które pełni. Ministrowie, skłoniwszy się z uszanowaniem, opuścili Izbę narodową wśród zdziwieniem przejętych jej członków, a ks. zostawszy sam z deputowanymi, żądał od narodu ufnosci, mówiąc, że gdy chwila sposobna nadejdzie, nie omissza jak jego dziad Milosz Obrenowicz i poprowadzić narodu całego tą drogą, którą sobie wywalczył wolność dzisiejszej Serbii. Skupczyzna uniesiona zapalem jednogłośnie zawołała: „da Bog, da, żywio kneź!“ Przemówienie do Izby księcia Milana wzniosło w większości deputowanych usposobienie do pokoju, które coraz więcej się szerzy w skutek protestu złożonego 5 b. m. przez państwa europejskie, wyjąwszy Anglii, przeciw uzbrojeniu i wojennej postawie, którą zajęła Serbia względem zwierzchniego dworu. Porządek w stolicy i w kraju w niczem nie został zaniekpokojony po upa-

jest jak inni; człowiek ten nie jest mi ani swatem ani bratem, ani miałem z nim jakiegokolwiek stosunki; słowem jest mąż dawniejszej mojej żony. Unikam go a może ponieważ żyję ku niemu odrazę, sprawidliwość jednakże każe mi wyznać, że to człowiek sumienny, uczciwy, a polecając go, mam przedewszystkiem na oku interes państwa.

„Jeśli dobro państwa tak mi jest drogiem, zagadał mi dygnitarz, dla czego usuwam się z widowni publicznej i wzdragam się zdolnościami moim odpowiedzieć na dany kierunek. Gdyby wszyscy od najniższego do najwyższego mieli czyste ręce, musiałaby wyrzucić kasta defraudantów i przemytników; jeden jednakże defraudant pociąga za sobą cały szereg innych. Propozycja moja co do Lemminga w tym tylko razie może liczyć na przyjęcie, jeśli obejmę nad popieranym przezemnie przedsiębiorcą urząd kontrolera, innemi słowy, jeśli przyjmę nominację na wysoką godność radcy cesarskiego, zawiadującego całą administracją wojskową.

„Wzdrygnąłem się na taką propozycję, przeciw której sroma się cała moja przeszłość.

„Nie wiem, ale zdawało mi się, że ekscecencya odgadła, iż usta moje zadają kłam temu, co spozczyło na dnie duszy. Czyżby z oczu moich wyczytała, że drzę na samą myśl znalezienia się jednym zamachem na punkcie, gdzie byłbym zniewolonym spotykać się codziennie z tą, którą oglądać najżywszém jest moim życzeniem? Że pragnę z wszystkich sił moich zamieścić nie tylko w jednym z nią miście, lecz ująć w swe dłonie nici jej interesów? A człowiek, którego jest żoną, byłby po prostu mým sługą, wykonawcą moich rozkazów, przykuty do mej nogi łańcuchem wdzięczności i własnego interesu.

„Myśl ta oszpeciła mię całego. Nie wiem, co tam więcej mówilem. Musiałem się jednak bronić słabo, na odchodnym bowiem odbiły się o moje uszy: „Do widzenia!“

Dalszy ciąg dzienniczka wielkiego patryoty:

dku tego ministerstwa, w którym pokładano w ogóle nadzieje wojenne. Nowy gabinet ledwie wczoraj został ukonstytuowany. Kalewicz, marszałek Skupczyzny, podjął się tego trudnego zadania, zatrzymując dla siebie tekę spraw wewnętrznych. Jerzy Pawłowicz — były naczelnik wydziału spraw zagranicznych, objął ministerstwo w tymże wydziale. Stojan Markowicz, profesor na fakultecie prawnym, ministerstwo sprawiedliwości. Milowan Jankowicz, urzędnik Izby obrachunkowej, ministerstwo skarbu. Stojan Boszkowicz, rektor szkoły wyższej, znany ze swych prac na polu historii powszechniej, człowiek powszechnie tu poważany, ministerstwo oświecenia i wyznań. Zdrawkowicz, pułkownik inżynierii, ministerstwo robót publicznych. Tichomir Nikolicz, pułkownik artylerii, zatrzymał nadal swą tekę ministra wojny.

W ogóle są to ludzie należący do liberalnej partii, ale umiarkowani i ożywieni najlepszymi chęćmi służenia wiernie swojej ojczyźnie.

Wiekoszko tego gabinetu należy do tak zwanej partii „Omladina“ albo konstytucyjnej, której głównym twórcą był Ristiez a po za którą stoją jedynie małe kotery polityczne, nie nające żadnego przeważnego wpływu na losy kraju.

Wczoraj o godzinie 3 z południa narzeczona księcia Milana, panna Natalia Keczko czyli, jak ją tu oficjalnie zowią, Natalia Petrowna, przybyła w towarzystwie swej rodziny do Białogrodu na osobnym statku parowym. Przyjęta została z wielką radością przez ciekawą publiczność.

Wieczorem miasto było oświetlone i wyprawiono serenadę wojskową księżęcej parze. Ślub został odłożony do dnia 14 bm., albowiem car rosyjski ma wyjechać do Białogrodu generała Sumarowa, który w jego imieniu ma służyć za „kuma“ i prowadzić pannę Keczko do ślubnego ołtarza.

Turecy opuszczają swój obóz pod Nisz i część wojska udala się już ku Bośni. Zdaje się, że na czas jakiś wojna zagnana Serbii z Turcją. Konsulowie państw europejskich po nieudanej misji pacyfikacyjnej w Hercegowinie zebrał się w Trzebini, gdzie oczekują dalszych instrukcji.

NIEMCY.

* Berlin, 13 października. Przebieg dzisiejszych obrad w Izbie bawarskiej, o których pisaliśmy pod prześludem, uzupełniamy deklaracją, jaką deputowany Stauffenberg złożył w imieniu stronnictwa liberalnego. W projekcie do adresu — tak brzmi wedle telegramu pomieniona deklaracja — wypowiedziano, że zapatrywania w nim wygłoszone, które są tylko zapatrywaniami klerykalnej partii, są wyrazem przekonania całego ludu bawarskiego. Zastrzegamy się przeciwko takiemu pojmowaniu rzeczy i protestujemy stanowczo przeciwko złemu utajonemu zakusom, ażeby jedną część tylko ludności przedstawiać jako taką, która wierzą jest i przywiązana do tronu, a drugą część ludności w najniekorzystniejszej stawiać świetle. Rzucać takie podejrzenie u stop tronu, jest to podwójnie haniebnem. Jeżeli żądają od nas — tak dalej mówi deklaracja — ażebyśmy króla prosili o przywrócenie pokoju, to wciąganie osoby króla do sporów stronnicych wydaje nam się być rzeczą niesłychaną, ponieważ nie wiemy nie, jakoby pokój był zakłócony, jakoby coś zagrażało miało zerwaniu harmonii, jaka między królem a krajem istnieje. Żywny silne przekonanie, że król, którego postanowieniem Bawaryi i Niemcy tyle zawdzięczają, zdoła zachować pokój i przywrócić poszanowanie dla prawa, konstytucji i istniejących przepisów. — Na dzień następny odroczone obrady. Jak się zdaje i na dzisiejszem posiedzeniu nie skończy się rozprawy nad adresem, bo wielu mówców — jak piszą z Monachium — zamierza wziąć czynny udział w obradach.

Termin zebrania się parlamentu niemieckiego dotychczas jeszcze nie oznaczony i nie wiadomo nawet, kiedy będzie zwołany, tem więcej, że i prace Rady związkowej bardzo wolnym postępują krokiem. Jeżeli parlament za 2 lub 3 tygodnie ma się zebrać, tak odzywa się National Ztg, w takim razie Rada związkowa wielką musi rozwinąć czynność. Do dzisiejszego dnia niestety nie jeszcze nie przygotowano w radzie związkowej, to jest nie takiego, co by na jakąkolwiek zasługiwało wzmiankę.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wieden, 12 października. Wielokrotnie w piśmie naszym wytykaliliśmy niegodne i niezdolne wzbud-

„Zaprawdę już po wszystkim. Nie podobna liczyć na zwrot niespodziany.

„Dokonała fakta zwracając się poszczegółowo przeciw nam. Jeśli ojczyzna nie chce nic zrobić dla siebie, mamże sam jeden robić wszystko dla ojczyzny?

„A przecieć ogólny szacunek to rzecz wspaniała. Teraz ci wszyscy uważają mię za swojego przewodzącę.

„Coby też powiedzieli, gdybym zerwał z nimi? Poszlibyż za mną?

„Gdyby jednak rachuby mię zawiodły i ja naraz zamiast na ich czele zobaczyłbym się opuszczonym przez nich? Niezycich tyle nie lękam się wyrzutów, co Vilagosiego.

„Człowiek ten urodził się widocznie na to — by przywozidzić mi na pamięć niemiłe wspomnienia i odświeżać to, co bym chciał na wieki zaprzębać.

„Gdy przed 21 laty porzucił Maryę, biedną, ławotwieńre dziewczę, byłem pewien, że albo umrze ze zgrzyoty lub żyć będzie gdzieś w zakątku nieznana, zapomniana. Wtém człowiek ten zlitował się nad nią i poprowadził opuszczoną sierotę do ołtarza. I odtąd na każdym prawie kroku spotykam Maryę, kobietę, której powszechny towarzyszy szacunek, Maryę, szczególną w poźyciu domowem i odpłacającą się mi za doznane wiarołomstwo wzgardą nielitościwą. Zdaje mi się, że świat cały wie, ile mna gardzi ta kobieta, a świadomość tego jest piekłem dla mej duszy.

„Jęj to przypisać należy nieszczęsný obrót rzeczy z drugą moją żoną.

„Malwina, dowiedziawszy się o moim niegdyś stosunku do Maryi, poczęła chłódnić dla mnie. Vilagoszi natomiast był owym człowiekiem, o którego prawości bezustannie jęj powtarzano, dla którego żony nie miano dość słów pochwalnych.

„Jakżeż byłbym się cieszył, gdyby człowiek ten w chwili, gdy wszyscy urzędnicy komitatowi składali swe urzędy, był pozostał na swém stanowisku i nie szedł za mną. Gdybym choć na jeden dzień mógł go przed własną upokorzyć żoną, gdyby ta żona choć na chwilę mogła zobaczyć mnie otoczonego nimbusem po-

dział zaufania zachowanie się Rosyi w sprawach słowiańskich. Postawa Rosyi, jaką przyjęła w ostatnich czasach w obec powstania hercegowińskiego, zniewoliła organa staroeceskie a w pierwszym rzędzie Pokrok, będący odbiciem zapatrywań staroeceskich przewódów, do silnego wystąpienia przeciw obecnej polityce gabinetu petersburskiego. Pokrok, uderzywszy na Rosyę z powodu faworyzowania Mahmuda paszy na wielkiego wezyra i zupełnego spaczenia spraw południowej Słowianiszczyzny, tak dalej pisze: „Od r. 1862, tj. od uroczystości tysięcletniego jubileuszu państwa rosyjskiego, mogli, a od roku 1867, tj. po sławnej audyencyi u cara Aleksandra (w czasie wystawy etnograficznej, na którą przybyli także przewodocy czeszy) musieli ludz słowiańskie z pewną spoglądać nadzieją na Rosyę. Co się nas tyczy, przynależć się musimy, że nadzieje nasze nie były zbyt wielkie, a nie były niemi dla tego, że znaliśmy Rosyę i wiedzieli, że w sprawach politycznych nie wiele na nią liczyć należy. Wiegęj wolności, niż ją w własnym posiadaniu domu, nie wydobędzie Rosya dla Słowian, a tój jest arcymano. Tém się też tłumaczy, dla czego generał Ignatiew (ambasador rosyjski w Carogrodzie) odsyła powstańców hercegowińskich do łaski JEkscecencyi wezyra Mahmuda, i dla czego p. Nowikow (ambasador rosyjski w Wiedniu) w inspirowanych korespondencyach brukselskiego Norda umizga się do pp. Andrassego i Tiszy, Pałackiemu zaś i jego usiłowaniu wszelkiego życzy niepowodzenia.

„A wszakże, jakkolwiek ze strony Słowian naiwną byłoby skłapliwość wyglądać jakiejś szczególniej pomocy od Rosyi, mogliby przecieć po roku 1867 tę przynajmniej żywić nadzieję, że Rosya nie przyłączy się do najgorszych wrogów Słowianiszczyzny i nie stanie w drodze słuźnym ich żądaniom, ich kurczowym pasowaniu się o kąs równoprawienia narodowego, że nie powiemy o kąs egzystencyi ludzkiej. A jednak stało się to i dzieje się ciągle. My Czeši znosiłiśmy młozkiem i bez mruzenia, gdy żandarmskie przyjaźń Rosyi nas dotknęła. Kiedy poseł rosyjski pan Nowikow, który o naszym Husie entuzjastyczną książkę napisał (już to „dyplomaciecznie“ latwem jest w 400 lat po soborze konstancyjskim stawać w obronie nieboszczyków), kiedy ten Nowikow w r. 1871 na rozkaz swojego rządu sprzeciwił się sankcyonowaniu hohenvartowskiej ugody z Czechami, i nadto najgłośniejszy cios mu zadał — dzienniki czeskie nie odezwały się ani słówkiem żalu. Powiedziano nam, że prawosławna Rosya może tylko Słowian prawosławnych wspierać; a ponieważ my w naszym uciśku dzisiejszym mamy wcale czém inném się troszczyć, niż do wszystkich naszych kłopotów przyczyniać sobie jeszcze jeden nowy, t. j. agitacya religijną — nie stawialiśmy najmniejszej opozycyi tój „prawowiernej mądrości“ pana Nowikowa. Na obojętność najlepszą jest odpowiedzia obojętność nawzajem, i na tym gruncie „wzajemności słowiańskiej“, jak widać, wychodzimy już jakos z p. Nowikowem. Ale całe dzisiejsze pokolenie czeskie wychowane jest w idealach słowiańskich, a jeżeli my sami nie nie uzyskamy, to życzenia nasze do lepszych odkładając czasów, cieszymy się przynajmniej sukcesami innych Słowian. Otóż, tam na Bałkanach nie walczyl o byt swój „feudalizm i klerykalizm“ staroecesk, tam stało w boju przeciw islamowi chrześcianstwo prawosławne plemię, tam była stara już klientela Rosyi, od której nie pomocy, ale tylko wolnej ręki żądała, — ale gdzie tam! Sultan zmienia wezyrata dostał Rosyę na swoją stronę, a prawosławni rajaszy musieli swoje adresy dziękczynne pisać nie do cara, ale do generała Garibaldea.

„Taki jest koniec słowiańskiej kampanii Rosyi na rzecz chrześcian prawosławnych r. p. 1875. A wszak dość tego. Wiemy już, że Rosya lubi migać dwiema chorągiewkami — jedną o barwach polityki narodów, a drugą o barwach polityki gabinetowej. Jaka dzisiaj powiewa chorągiew w Petersburgu, aż nadto jest widoczne.

Z Wiednia donoszą, że ministerialna Montagsrevue zapewnia, że austriackie ministerstwo odmówi dalo odpowiedź na oba memoriały rządu węgierskiego w kwestii bankowej i podatku akcyzowego. — Minister Depretis oświadczył, że regulacya waluty jest warunkiem załatwienia sprawy bankowej — a dotychczasowy sposób obrachunkowy przy podatku konsumcyjnym był jednym z warunków, pod któremi Przedlitawia wzięła na siebie ciężar 70 procentowy wydatków wspólnych. Podróż ministra Chlumetzkiego do Pesztu ma na celu rozdzielenie sieci kolei południowej, której nieaustriacka (lombardzka) część ma być odłączoną od austriackiej. Bank anglo-austriacki wypłaca kupony od losów tureckich w zupełności.

Pragska Politik uzupełnia w ten sposób wy-

pularności a jego w wytartej sukni ogólnego lekceważenia.

„Gdyby człowieka tego nie było na świecie, kto wie — czy nie przyszłoby mi łatwiej powziąć postanowienie.

„Z kraju tego i tak zresztą nie już nie będzie.

„Czuje, że grzechem byłoby zagrzebywać dla jakichś tam mrzonek drzemającą w mej piersi iskrę Bożą.

„Ah, gdyby nie ta kobieta, o której marzę bezustannie! Lecz teraz nadarza się sposobność pochwycenia sennęj mary i odezwania się do niej: „I na jawie trzymam cię w mym ręku.

„Bismuzgowa fantazyo!

„Ona była kiedyś moją, ja wzgardziłem nią. I dziś wybiję ją sobie z głowy a z nią świetne sny pełne dostojnystw i złotych gałganków.

„Harter wieść będzie i nadal smutny żywot owdowiałego niedźwiedzia.“

Na tēm kończyły się zapiski Hartera.

W kilka dni potem odebrał Harter list z Pesztu. Z adresu poznał, że list od Malwiny. Nie omylił się. Malwina dziękuje mu za szczere zajęcie się sprawą jej męża, zajęcie pomyślnym uwieńczone już skutkiem, i wypowiada życzenie wywdzieczenia się kiedyś za tyle dowodów przyjaźni. Zarazem dołączyła do listu własne dwie fotografie, które zdaniem jej lepsze są od tylu innych fotografii, zdejmowanych przez prowincjonalnych i małomiejskich artystów.

Jedną z tych przedstawiała Malwinę jako amazońkę na koniu; na drugiej Malwina w ponętym neglizju, przerzucała karty rozłożonego przed nią albumu. Portret pochwyciony został właśnie w chwili, gdy pigknęła pani zatrzymała wzrok swój na fotografii przedstawionej tutaj w miniaturowej wielkości.

Ferdynand Harter wyjął z biurka szkło powiększające i począł przyglądać się uważnie, kogo też przedstawia fotografia, w którą z takim zajęciem wpatruje się Malwina. Rysew twarzy nie można było należyście rozeznąć, lecz cały strój męzczyzny, przedstawione-

krycie Pokroka co do sparaliżowania przez Nowikowa ugody hohenvartowskiej, że to hr. Beust, ówczesny kanclerz austriacki, poruszył wszystkie sprężyny, by zważyć ugodę, i że jego machinacyom zawdzięczać właściwie należy interwencją Nowikowa.

FRANCYA.

* Paryż, 12 października. Na inném już miejscu wspominaliśmy o wrażeniu, jakie rozporządzenie rządu tureckiego w przedmiocie spłaty kuponów od pożyczek, na różnych giełdach europejskich zaciągniętych, zrobiło na tych giełdach nie tylko lecz i na publiczności w ogóle i rządach innych państw europejskich. Dla osłabienia wrażenia tego ogłosił Monitor następujące półturnżdowe oświadczenie: „Rząd francuzki równie boleśnie z pewnością dotknięty został tyle radykalnym systemem, jaki rząd turecki zastosował do swego budżetu. Dzienniki mają przeto słusność, jeżeli oświadczają, że rząd gotów uczynić, co tylko w jego mocy, by dopomódz posiadającym obligi pożyczki tureckiej, i że dobre jego w tój mierze chęci są widoczne. Lecz kwestya środków zaradczych nasuwa się tu natychmiast. Jeśli W. Porta powzięła będącą w mowie uchwałę z jednej strony wbrew wszelkim zwyczajom i przypadkom precedencyjnym, nie ulega z drugiej strony żadnej wątpliwości, że francuzki targ pieniężny, notując rentę turecką zwykłe najęjęści 35 a rzadko wyżej 40 franków, nadzwyczajnego nie okazywał zaufania. Wątpliwości nie ulega, że właściciele renty tureckiej, którzy w 10 lub 12 latach 12—15 % otrzymują za swój kapitał, tyle mieli czasu, by kapitał swój rekonstytuować a nawet niejaki z niego ciągnąć korzyści. Rządy austriacki zresztą i włoski dają w pewnej mierze przykład równych choć nie tak wielkich redukcji, nałożywszy na posiadających renty ich podatki i taksy, przeciwne zobowiązaniom, jakie poprzedzały emisję ich pożyczek, co w praktyce równoło się przymusowej konwersy, lubo strata nieskończenie była mniejszą od tój, jaką nowa turecka konwensya wyrządza wierzycielom. Fakta te i zapatrywania przytoczyć w każdym razie, by osądzić wystąpienie rządu tureckiego; muszą one też wywrzeć wpływ pewien na kroki dyplomatyczne, jakie doradzają gabinetowi francuzkiemu interesa w ogóle bardzo ważne. — Zdaniem zaś naszym istnieje jeden punkt, — gdzie skargi publiczności mają podstawę rzetelną, a tēm są hipoteki. — Gdy rząd turecki puszczał w obieg swe pożyczki, nie zaniedbał oświadczyć, że takowe zabezpieczone zostały teni lub owemi źródłami stałych dochodów państwa, i zdaje się, że mu się powiodło dowieść, że dochody te wystarczają do zapewnienia praw i pretensyi wierzycieli. Są to rękojmie, które w wielkiej liczbie przypadków były powodem, iż zezwolono na urzędowe notowanie tureckich papierów wartościowych. Cóż się teraz zrobi z owemi zobowiązaniami, co się stanie z hipotekami po uchwałach w wezyra z ostatniego tygodnia? Zbadać to ma rząd francuzki niezawodnie prawo i obowiązek, a mamy nadzieję, że nie omissza tego zrobić.“

Możemy tu zresztą nadmienić, że jak zwykle w takich katastrofach mali kapitalisci największe ponieśli straty przy tój manipulacyi rządu tureckiego.

P. Buffet jest jeszcze zawsze przedmiotem zaczepiek rozmaitych dzienników. I tak mówi znów o nim République Française, że całe działanie jego, jego polityka dla tego samego już nie nie warta, ponieważ nie jest polityką, gdyż nie przyszłwiecá jęj żadna myśl przewodnia. Cała jego karyera ministerialna jest mieszaniną niepowiązanych z sobą rozporządzeń i jaskrawych przeciwieństw. Lecz jakże było podobnem, pyta się dziennik wzmiankowany, że Buffet taką mógł odegrać rolę — a odpowiada na to, bo Francuzi teraźniejsi nie znają się na ludziach i dla tego dają się powodować pierwszym lepszym politycznym grynderem, choćby ci byli takimi zerami jak r. Buffet, który przed innymi tē ma zaletę, że jest fanatykiem moralnego porządku.

Wedle doniesienia niektórych deputowanych, którzy przybyli z departamentów południowych, mają tak zwani intransigentes nader wielu tam zwolenników, które to spostrzeżenie miał zrobić i marszałek-prezydent, kiedy był w Tuluzie.

Journal des Debats dowiadyuje się, że rząd postanowił teraz całą zorganizować armią terytoryalną. Armia ta składa się, jak wiadomo, z żołnierzy wszystkich rodzajów broni. Tymczasowo jednak zorganizowano tylko pułki piesze, których liczba do 145 dochodzi, podczas kiedy cała armia liczyć będzie 1,200,000 ludzi. Wzmiankowany dziennik podaje zarazem nazwiska miejscowości, z których każdy z tych pułków będzie się rekrutował. Każdy z tych pułków składa się z 3 batalionów o 4 kompaniach.

go na obrazku podobniuteńkim był do stroju, w jakim dał się kiedyś Harter fotografować.

Gdy Harter z największym zajęciem wpatrywał się w fotografie, wszedł sekretarz.

Andjały przybywa do swojego pana w bardzo prozaicznej sprawie.

— Przed chwilą nadeszło kilka listów, których adresanci robią was uważnymi na płatne w blizkim terminie weksle nadmienianaję, że nie mogą ich prolongować a to z powodu, że uwieczniono u nas kapitały mogą korzystniej gdzieindziej umieścić.

— Ah, rozumiecie; więc to już dzisiaj nie wystarcza im moja hipoteka? — Gdy w ręk moim spoczywały losy komitatu, nachodzili mię, błagali, prosili, byłem tylko zatrzymał u siebie ich kapitały. Poczekaicie, nadejdzie czas, że znowu się lasić będziecie u moich.

— Andjały wznosił ramionami.

— Obok tego nadesłano nam cały stós rachunków.

— Co za rachunki?

— Stare jakieś pretensye kupców i modniarek za wybrane u nich przez dawniejszą panią towary.

Rachunki te do tój chwili nie zostały uregulowane.

— A wiele tam tego?

— Do kilku tysięcy złr.

— Są pieniądze w kasie?

— Są w niej zawsze. Czy jednakże znajdzie się potrzebna suma na uregulowanie tych właśnie pretensyi, to rzecz inna.

— Masi się znaleźć. Proszę zapłacić wszystkie rachunki z okresu, gdy Malwina moja była żoną.

W trzy dni potem dziennik urzędowy przyniósł nominacyą Ferdynanda Hartera na cesarsko-królewskiego radcę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Usp. state	—
------------	---

Rzep per 1000 kilo - - - marek.
Rzepik per 1000 kilo - marek plac.
Oléj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 63,5 marek
bez oleju placeno, - na październik, październik-listopad
i listopad-grudzień 64,2-64-64,1, kw.-maj 65,8-66 marek pl.
Oléj lniany per 100 kilo w miejscu 59 marek pl.
Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 26 marek pl.

(Nadesłano.)

Kto chce mieć nie tylko dobrą i taną młockarnią, lecz i prędko i rzetelnie być uszuszonym, niechaj się udaje do pierwszego w tym rodzaju interesu, to jest do znanéj od lat wielu chlubnie firmy **Maurycy Weil jun. w Frankfurcie n. M.** a niechaj się nie pozwala obafamuć naśladowaniem ineratów lub użyciem podobnych nazwisk. — Firma **Weil w Frankfurcie** zniżyła znacznie swe ceny i sprzedaje najlepsze maszyny po jak najtańszych cenach. (4021)